



# Podkreślenie naszego Ślubu poświęcenia

Nasi przyjaciele wyrabiają sobie prawidłowy pogląd na zaproponowany ostatnio „Ślub” i ich imiona napływają do nas obficie. Niektórzy mówią nam o błogosławieństwach, jakie otrzymali uświadomiwszy sobie, iż wszystkie punkty Ślubu były w rzeczywistości zawarte w ich poświęceniu „aż do śmierci” na służbę Prawdzie i braciom; uświadamiają sobie specjalne punkty Ślubu, które wskazują na nadchodzenie czasu wymagającego szczególnej pracowitości i strzeżenia siebie oraz całego drogiego braterstwa przed podstępny przeciwnikiem – Szatanem.

Pewien drogi brat chciałby wiedzieć, kto zaproponował „Ślub” i kto ułożył jego słowa. Odpowiadamy, że to ludzka istota zasugerowała Wydawcy ten „Ślub” lub jego słowa. Wierzy on, że to duch Pana wskazał mu, aby podniósł on ten wysoki sztandar dla ochrony ludu Pańskiego przez pokazanie mu, iż wróg już przychodzi „jak potop” i że szczególne skoncentrowanie się na kilku punktach naszego poświęcenia uzdolni wielu do „dania odporu diabłu, aby uciekł od nich” (por. Izaj. 59:19-20). Jedyną zmianą w Ślubie było zawarcie sformułowania, że „bracia i siostry stanowią wyjątek”, na prośbę pewnego pielgrzyma, który twierdził, że inaczej jego sumienie będzie mu przeszkadzać w pocałowaniu siostry, a który pragnął dołączyć do tych, którzy złożyli ten Ślub. Wydawca wyjaśniał, że w Ślubie nie ma nic, co przeszkadzałoby w pocałowaniu brata lub siostry, siostrzeńca czy siostrzenicy, gdyż nikt nie musi się wstydić uczynienia tego wobec zgromadzenia ludu Pańskiego, który zna to pokrewieństwo. Wydawca wyjaśniał także, że jakakolwiek większa poufalskość nie byłaby zalecana. Jednakowoż w obawie, że inni mogą także nie zrozumieć tej sprawy, wyjątki te były uczynione zanim Ślub wydrukowano w Watch Tower. Niech jednak będzie jasne, że tylko bracia i siostry związani więzami krwi są tam brani pod uwagę. Bowiem zamiarem ostat-

niej myśli Ślubu jest właśnie wzniesienie pomocnej bariery pomiędzy braćmi i siostrami w duchu.

Dwie czy trzy osoby napisały zapytując, czy słuszne jest złożenie Ślubu z pewnymi wyjątkami i zastrzeżeniami. Odpowiadamy, że jest to indywidualną sprawą każdego, czy składa ślub w takiej postaci, w jakiej był wydrukowany, czy z pewnymi zmianami, czy też nie składa go wcale. Naszą radą jest, aby złożyć go w tej opublikowanej formie. Sam fakt, że ktoś czuje obawę, że może nie być w stanie wypełnić postanowień Ślubu, znaczyłoby dla nas, że taki ktoś specjalnie potrzebuje Ślubu w jego najsilniejszej formie. To właśnie słabi potrzebują tego umocnienia. Zapewne duża ilość tych, którzy złożyli Ślub, w niewielkim stopniu albo nawet wcale go nie potrzebowali, lecz wzięli udział w podnoszeniu tego wysokiego „standardu” dla dobra braci słabszych, a także dla ludzi światowych.

Długa lista nazwisk, które napływają, sygnalizuje nam, że drukowanie ich w Watch Tower pochłonie zbyt dużo miejsca. Dlatego zaprzestajemy publikowania w tej formie z zamiarem (D.V.), że z końcem roku wydamy Alfabetyczny Spis wszystkich, którzy donoszą nam, że złożyli Ślub.

Nadsyłajcie nadal wasze nazwiska i nazwy zborów i adresujcie nadal na Wydawcę. Ma on szczególną przyjemność w otrzymywaniu ich i dowiadywaniu się o wielkiej radości, której tak wielu doświadcza w związku z tym nurtem na wąskiej drodze. Byłoby mu miło odpowiedzieć na każdy list, ale jest to ponad jego siły, nawet jeżeliby inne dziedziny pracy pozwoliły na to, co raczej nie nastąpi.

Watch Tower  
R-4236 (1908 r.)  
„Straż”